

## Paris, Paris



W dniach 23-28.03.2018 młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku oraz z klas gimnazjalnych miała okazję do skonfrontowania wyobrażeń o mieście zakochanych z rzeczywistością. Paryż rozpieścił nas błękitem nieba. W blasku słońca najkorzystniej przedstawiał swoje walory, które śledziliśmy między innymi ze szczytu Wieży Eiffla - "żelaznej damy" - czy z pokładu statku leniwie sunącego po fali Sekwany. Bulwary, liczne, przepięknie zdobione mosty, mroczna, tajemnicza "wsysająca chmury" Notre Dame, trącające myszką stoiska bukinistów, artystyczne Montmartre, Pola Elizejskie, Moulin Rouge, Panteon, Luwr, Sorbona - oto powab Paryża, który nas zauroczył szykiem, elegancją, brakiem pośpiechu, dostojnością, dziełami sztuki i historią. Czas spędzony w Paryżu był dla nas czasem aktywnym, jak na prawdziwe warsztaty językowe przystało. Młodzież przeprowadzała w języku angielskim wywiady z paryżanami na temat francuskiej kuchni, mody, stereotypów. Cmentarz Pere-Lachaise był dla nas spacerem na orientację. Tu należało nie tylko przy pomocy mapy odnaleźć miejsce spoczynku wybranej osoby, ale i o niej opowiedzieć. Zaczęły nagle częściej i refleksyjniej padać nazwiska dla wielu wcześniej nieznanne: Bizet, Delacroix, Piaf, Molier, Callas, Balzak, Ingers czy Gericault. Wszystko zaczęło układać się w całość. Przecież obrazy wielu wymienionych artystów dzień wcześniej, zaopatrzeni w karty pracy, oglądaliśmy w Luwrze!

Pobyt w Paryżu był więc okazją do szlifowania językowego, ale też z ogromną przyjemnością oglądaliśmy oryginalne dzieła sztuki, smakowaliśmy francuskich potraw, odszukiwaliśmy poloników - śladów naszych rodaków - Marii Skłodowskiej-Curie, Adama Mickiewicza czy Fryderyka Chopina... a wszystko to w przyjaznej atmosferze, radosnym przytupie belgijki w Ogrodach Tuileries oraz pościgu za konkursowym zdjęciem oddającym paryski klimat - a były one artystyczne, jak sam Paryż! Na koniec paryską baśniowość zdecydowanie podtrzymał nasz pobyt w Eurodisneylandzie, gdzie spełniliśmy marzenia z dzieciństwa. I czego chcieć jeszcze? Może jedynie szybkiego powrotu do Paryża, by z Notre Dame "wprost do nieba odlecieć" i jak Sekwana "stary ujrzyć Paryż i ramieniem objąć go."

Alina Matusz i Małgorzata Szpala

.....

Najbardziej lubię w tego typu wycieczkach to, że każdy dzień jest zaplanowany od rana do wieczora. Dzięki super przewodnikowi spędziliśmy super czas.

Magda Król

Całą wycieczkę uważam za naprawdę ciekawą i udaną. Najbardziej jednak spodobały mi się dwie główne atrakcje. Jedną z nich był Disneyland i chociaż pogoda nie do końca nam dopisała, to udało mi się wczuć w klimat bajek Walta Disneya. Drugą z nich był oczywiście wjazd, a przede wszystkim widok z wieży Eiffla, który pozwolił mi z góry podziwiać całe piękno tego miasta. I choć nie minął jeszcze nawet tydzień od powrotu to już tęsknię za Paryżem...

Wiktoria Szulc

Wycieczka do Paryża była jedną z najlepszych na której byłam. Dowiedziałam się różnych rzeczy oraz nie wiedziałam, że Luwr jest tak duży, że trzeba by było spędzić tam kilka dni.

*Michelle Schmidt*

Wycieczka do Paryża bardzo mi się podobała. Dowiedziałam się wielu rzeczy o historii Francji i Paryża z rozmów z przewodnikiem. Bardzo podobała mi się wycieczka statkiem, zwiedzanie uliczek oraz Disneyland. Mam nadzieję, że jeszcze tam wrócę, aby zgłębić nowe tajemnice.

*Julia Pelc*

Na zdjęciach widać piękną wieżę Eiffla. Magiczne uliczki Paryża przez które przechodziliśmy dawały cudowny nastrój. Kultowy zamek w Disneylandzie zapierał dech w piersiach. Podziwialiśmy bardzo ładne rzeźby, które były w parkach.

*Zofia Kała*

Paryż to miasto, o którym wiele (niekoniecznie dobrego) przed wycieczką słyszałem, czy też wiedziałem, a mimo to ciągnęło mnie do niego. Wiele miejsc zaciekało, życie mieszkańców miasta zaintrygowało, a Disneyland (nie można o nim zapomnieć) dosłownie oczarował. Elokwencja, wiedza i poczucie humoru naszego przewodnika sprawiły, że wiedza po wycieczce nie ograniczyła się jedynie do broszur z odwiedzonych muzeów. Nadal mam w głowie świeże kwiaty pod pomnikiem Chopina i widok z Wieży Eiffla, której konstrukcja rzucała cień na Sekwanę, a pod liczbą metrów, na której się znajdowaliśmy, uginały się nogi. Atmosfera wielkiej europejskiej stolicy - nie do opisania, a jedynie do doświadczenia.

*Tomasz Zając*

Wycieczka była bardzo fajnie. Bardzo dobrze zorganizowana. Fajni ludzie. Najbardziej podobała mi się wizyta w muzeum w Luwrze.

*Wojtek Skuła*